

Artur Malantowicz

WOJNA W SYRII A BEZPIECZEŃSTWO JORDAŃSKIEGO KRÓLESTWA HASZYMIDZKIEGO

Wojna domowa w Syrii trwa już ponad dwa lata, a postępująca w ostatnich miesiącach eskalacja konfliktu świadczy, że perspektywy jego zakończenia są dość odległe. Niesie to ze sobą liczne reperkusje zarówno dla samej Syrii – poprzez zniszczenia wojenne oraz erozję tkanki społecznej, jak i dla całego regionu bliskowschodniego, zważywszy zwłaszcza na fakt bezpośredniego zaangażowania się aktorów regionalnych w konflikt. Państwem, które wydaje się nader dotkliwie odczuwać skutki wojny w Syrii jest jej południowy sąsiad – Jordañskie Królestwo Haszymidzkie. Dla Jordanii destabilizacja syryjskiego reżimu stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań ostatnich dziesięcioleci – w wymiarze politycznym i militarnym oraz gospodarczym.

Artykuł prezentuje reakcję monarchii haszymidzkiej na konflikt oraz analizuje system bezpieczeństwa Jordanii w obliczu narastających zagrożeń, wskazując na ich złożoność i wielowymiarowość w świetle koncepcji bezpieczeństwa kompleksowego. Tezą przewodnią artykułu jest twierdzenie, że dotychczasowe zaangażowanie Jordanii w Syrii oraz niebezpieczeństwa związane z konfliktem, stawiają monarchię w patowej sytuacji. Niezależnie od dalszego rozwoju wydarzeń, jordański reżim będzie musiał zmierzyć się z licznymi problemami wywołanymi przez wojnę w Syrii.

Bezpieczeństwo jako kategoria analityczna

Na potrzeby niniejszej analizy przyjęto klasyczną negatywną definicję bezpieczeństwa, która określa je jako stan braku zagrożeń dla żywotnych interesów państwa, do których można zaliczyć m.in. istnienie, integralność, tożsamość czy rozwój materialny¹. Przedmiotem analizy jest zatem bezpieczeństwo narodowe Jordanii, które utraciło swój czysto „narodowy” charakter, będąc ściśle powiązane z bezpieczeństwem międzynarodowym. Szczególną uwagę zwrócono na zewnętrzne aspekty bezpieczeństwa i zagrożenia z nimi związane. Ponieważ współcześnie wzrasta rola zagrożeń pozamilitarnych², właściwe jest przyjęcie koncepcji bezpieczeństwa kompleksowego (*comprehensive security*), które przejawia się na wielu płaszczyznach życia państwa. Tradycyjnie wyróżnia się pięć wymiarów bezpieczeństwa kompleksowego: polityczny, ekonomiczny (gospodarczy), społeczny (humanitarny), ekologiczny i militarny³. Pierwszy z nich obejmuje m.in. oddziaływanie na scenę polityczną oraz normy prawne i polityczne, podczas gdy wymiar ekonomiczny – np. prawidłowości i zaburzenia procesów makroekonomicznych oraz strukturę gospodarki i zakres jej uzależnienia od czynników zewnętrznych. Wymiar społeczny bezpieczeństwa wyraża się poprzez poziom społecznej akceptacji wobec systemu politycznego oraz gotowość do jego kontestacji, a także np. spójność społeczeństwa pod względem etnicznym czy narodowościowym. Wymiar ekologiczny analizuje współzależności środowiska i bezpieczeństwa, wymiar militarny natomiast obejmuje zagadnienia związane z użyciem broni⁴.

Reakcja Jordanii na wojnę w Syrii

Jordańskie stanowisko wobec konfliktu w Syrii od samego początku cechowały ostrożność i zachowawczość, czyli elementy tradycyjnie obecne w jordańskiej polityce wobec północnego sąsiada. Nade wszystko władze Jordanii obawiały się rozlania konfliktu na cały region, ewentualnych działań odwetowych oraz destabilizacji kraju – uprzednio syryjski reżim wielokrotnie podejmował próby zaszakowania monarchii haszymidzkiej poprzez m.in. infiltrację struktur państwowych, poparcie opozycyjnych ugrupowań palestyńskich czy inwazję zbrojną (w 1970 r.)⁵. Niemniej

¹ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. red. M. Pietraś, Lublin 2007, s. 323; R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Halizak, R. Kuźniar, Warszawa 2006, s. 143.

² R. Zięba, *Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*, red. R. Zięba, Warszawa 2008, s. 25–31.

³ M. Pietraś, *op. cit.*, s. 333–336; R. Kuźniar, *Polityka i siła*, Warszawa 2006, s. 241–243; *idem*, *Bezpieczeństwo...*, s. 143–145.

⁴ *Ibidem*, s. 144–145.

⁵ Należy przy tym zaznaczyć, że Jordania prowadziła podobne działania w Syrii, m.in. wspierając aktywność opozycyjnych wobec reżimu Asadów Braci Muzułmanów.

rosnące zagrożenie militarne ze strony Syrii, napływ uchodźców, obawy o przyszły charakter państwa syryjskiego, a także silne naciski państw zachodnich, państw Zatoki oraz opinii publicznej, przesądziły o przyjęciu bardziej zdecydowanego stanowiska⁶. Nawołując do pokojowego rozwiązania sporu oraz sprzeciwiając się zewnętrznej interwencji zbrojnej, jordański monarcha Abd Allah II wezwał Baszszara Al-Asada do ustąpienia ze stanowiska jako pierwszy spośród przywódców arabskich, już w listopadzie 2011 r.⁷

Stanowisko Jordanii wobec wojny w Syrii kształtowało się na trzech płaszczyznach: humanitarnej, politycznej i wojskowej. W zakresie humanitarnym Jordania prezentowała – z nielicznymi wyjątkami – konsekwentne stanowisko: politykę otwartych granic oraz wsparcie dla uchodźców syryjskich, których napływ rozpoczął się już w roku 2011. Na płaszczyźnie politycznej dominowała zasada nieingerencji i umiarkowania, przy czym dochodziło do publicznej krytyki reżimu Al-Asada. Dopiero gdy konflikt w Syrii przybrał na sile, jordańskie elity zdecydowały o udzieleniu poparcia politycznego syryjskiej opozycji, m.in. w ramach grupy tzw. *Friends of Syria* (Przyjaciół Syrii), czyli dyplomatycznego forum mającego na celu instytucjonalizację poparcia dla syryjskiej opozycji. Co istotne, jordańscy politycy byli dużo bardziej skłonni do zaangażowania się w konflikt aniżeli jordańskie elity militarne. Służby wojskowe monarchii obawiały się bowiem ewentualnego udziału w wojnie lub interwencji zewnętrznej ze względu na niewystarczający potencjał bojowy jordańskiej armii. Stąd też podjęły się przede wszystkim współpracy wojskowej z Zachodem oraz przedsięwzięły szereg kroków zapobiegawczych⁸.

Niemal od samego początku jordańskie społeczeństwo pozostawało podzielone w swej reakcji na konflikt w Syrii. Przeprowadzone w lipcu 2012 r. badanie opinii publicznej wykazało, że zdaniem 79% Jordańczyków Al-Asad powinien ustąpić ze stanowiska, przeciwnych było 11%, a swojego zdania nie miało 10% ankietowanych. Jednocześnie 82% mieszkańców Jordanii uważało, że najlepszym rozwiązaniem dla Syrii byłaby zmiana reżimu politycznego. Mimo że większość Jordańczyków sympatyzowała z powstaniem w Syrii, to aż 35% postrzegało wojnę jako zagraniczną konspirację wymierzoną w jedność arabskiego państwa⁹. Odbiciem opinii publicznej było stanowisko partii politycznych. O ile zdecydowana większość, w tym m.in. polityczne skrzydło Braci Muzułmanów w Jordanii – Islamski Front Działania, wspierało stronę rebeliantów, o tyle niektóre partie lewico-

⁶ E. Gnehm, *Jordan and the Current Unrest in Syria*, „USIP Peace Brief” 2011, No. 114, s. 1–2.

⁷ King Abdullah of Jordan Becomes First Arab Ruler to Call on Syria's Bashar al-Assad to Go, „The Telegraph”, 14.11.2011, www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/syria/8889653/King-Abdullah-of-Jordan-becomes-first-Arab-ruler-to-call-on-Syrias-Bashar-al-Assad-to-go.html [08.08.2013].

⁸ J. Barnes-Dacey, *Syria: the View from Jordan*, www.ecfr.eu/content/entry/commentary_syria_the_view_from_jordan138 [12.07.2013].

⁹ Arab Center for Research and Policy Studies, *Jordanian Public Perceptions of Syrian Crisis*, www.english.dohainstitute.org/release/1af52ed1-e0ea-43af-b0a3-d55fce2e64dd [12.07.2013].

we wyrażały swoje poparcie dla reżimu Al-Asada¹⁰. Pełna kontrowersji była wizyta 23-osobowej jordańskiej delegacji w Syrii w lutym 2013 r., w skład której weszli m.in. prezes Izby Adwokackiej oraz były poseł do parlamentu. Wręczyli oni Al-Asadowi biszt (tradycyjne okrycie noszone przez przywódców plemiennych) jako prezent od „jordańskiej rodziny”, czym wywołali powszechną krytykę¹¹.

Najnowsze badania opinii publicznej z lipca 2013 r. wykazały, że zdecydowana większość jordańskich obywateli uważała, iż wojna w Syrii była zagrożeniem dla bezpieczeństwa kraju (66% w dużym stopniu, 22% w umiarkowanym). Jordańczycy uznali stanowisko władz państwa wobec konfliktu za neutralne (52%), aczkolwiek liczne też były głosy, które oceniały postawę rządu jako przychylną syryjskiej opozycji (27%). Wśród samego społeczeństwa sukcesywnie malało poparcie dla rebeliantów – w czerwcu 2013 r. deklarowało je 46% Jordańczyków (wobec 58% w październiku 2012 r.), a jednocześnie rosła grupa osób, dla których nie miało znaczenia, która ze stron konfliktu zwycięży (39% wobec 30% w analogicznych okresach). Niemniej większość (70%) jordańskich obywateli chciałaby, aby wojna w Syrii została rozwiązana politycznie, w drodze negocjacji, aniżeli przez zewnętrzną interwencję zbrojną (23%)¹².

Zagrożenia dla bezpieczeństwa Jordanii

Zagrożenia dla bezpieczeństwa Jordaniańskiego Królestwa Haszymidzkiego związane z wojną w Syrii mają złożony charakter i wynikają m.in. z sąsiedztwa geopolitycznego obu państw, silnych powiązań politycznych, gospodarczych i społecznych, a także historycznie odmiennych priorytetów w ich polityce zagranicznej. O ile Jordania była monarchią tradycyjnie konserwatywną i prozachodnią, o tyle Syria – radykalną i rewolucyjną republiką, sprzymierzoną niegdyś ze Związkiem Radzieckim, a obecnie z Rosją. Wzajemne relacje tych państw nigdy nie miały charakteru partnerskiego; wręcz przeciwnie, ze względu na osobistą niechęć ich przywódców, stosunki te były nieufne i bardzo ostrożne. Po relatywnym ociepleniu wzajemnych relacji jordańsko-syryjskich na początku XXI w., kryzys nastąpił, gdy reżim w Damaszku odpowiedział przemocą na protesty ludności cywilnej w marcu 2011 r. W efekcie wywołało to trwającą już przeszło dwa lata wojnę domową, która niesie poważne zagrożenia dla integralności i przetrwania monarchii haszymidzkiej.

¹⁰ J. Barnes-Dacey, *op. cit.*

¹¹ O. Obeidat, *Assad Support Mission Angers Jordanians*, „Jordan Times”, 13.02.2013, www.jordantimes.com/assad-support-mission-angers-jordanians [12.07.2013].

¹² Centrum Studiów Strategicznych, Uniwersytet Jordaniański, *Istilla li-ar-raj al-amm hawla bad al-kadaja ar-rahina fi Al-Urdunn* [Badanie opinii publicznej na temat wybranych spraw bieżących w Jordanii], 07.07.2013, s. 26–28, 31, www.css-jordan.org/Photos/635088720938942906.pdf (12.07.2013).

Wymiar polityczny bezpieczeństwa

Reakcja Jordanii na konflikt w Syrii do połowy 2013 r. kształtowała się przede wszystkim w kontekście politycznych i militarnych implikacji, które wojna mogła ze sobą przynieść. Największym zagrożeniem dla politycznego bezpieczeństwa Jordanii był fakt przedłużającego się konfliktu bez jednoznacznej przewagi którejs z walczących stron. Oznaczało to, że efekt finalny wojny domowej był trudny do przewidzenia, a co za tym idzie, jordański reżim był skazany na politykę balansowania między stronami konfliktu. Co więcej, nie było jasne, jakie konsekwencje mogło mieć dla Jordanii odsunięcie Al-Asada od władzy.

Ostrożność monarchii haszymidzkiej wobec Syrii była związana z obawami o ewentualne środki nacisku, które mógłby zastosować Al-Asad wobec Jordanii w sferze militarnej (o czym będzie dalej mowa) i politycznej. Mimo że sytuacja dyktatury Al-Asadów była bardzo trudna, jako że Syria pozostawała niemal osamotniona na arenie międzynarodowej i było mało prawdopodobne, aby reżim utrzymał władzę, to jordańskie elity były świadome, iż Damaszek ciągle mógł generować problemy wewnątrz Jordanii. Już w kwietniu 2013 r. B. Al-Asad skrytykował Jordanię za dostawy broni, które docierały do rebeliantów przez granicę syryjsko-jordańską, jednocześnie grożąc, że „ogień nie zatrzyma się na naszych [syryjskich] granicach; świat wie, że Jordania jest narażona tak samo jak Syria”¹³. Wiedziały o tym także władze jordańskie, które niezmiennie utrzymywały kontakty dyplomatyczne z Damaszkiem – w przeciwnym razie, „gdyby Al-Asad zachował władzę, Jordania nie miałaby dokąd uciec”¹⁴.

Nie oznaczało to jednak, że Jordania nie utrzymywała kontaktów ze stroną rebeliancką. Wręcz przeciwnie, chcąc zapewnić sobie dobre relacje z ewentualnymi przyszłymi decydentami politycznymi w Damaszku, jeszcze w 2012 r. przyłączyła się do grupy „Przyjaciół Syrii”¹⁵. Uczestnicząc w spotkaniach tego forum, Jordańczycy postulowali polityczne rozwiązanie konfliktu zgodnie z postanowieniami z Genewy, co mogłoby zminimalizować ryzyko gwałtownych zmian i włączenia Syrii w stan permanentnej wojny. Jednocześnie władze jordańskie wyrażały poparcie jedynie dla umiarkowanych ugrupowań na syryjskiej scenie politycznej, słusznie obawiając się, że jakakolwiek radykalizacja Syrii mogłaby uderzyć rykoszetem w żywotne interesy Jordanii. Stąd właśnie jordańskim faworytem do poprowadzenia syryjskiego rządu w okresie przejściowym był zbiegły do Ammanu w sierpniu 2012 r. były premier Riad Hijab, polityk, który miałby zapewnić „cią-

¹³ O. Al Sharif, *Jordan Prepares for Syrian Spillover*, „Al Monitor”, 23.04.2013, www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/04/jordan-fear-syria-spillover-hagel-visit.html [12.07.2013].

¹⁴ J. Barnes-Dacey, *op. cit.*

¹⁵ Jedno ze spotkań grupy odbyło się 22 maja 2013 r. w Ammanie. Zob. np.: H. Hazaimah, *'Friends of Syria' Call for Forming Transitional Body to Rule Country with Full Powers*, „Jordan Times”, 23.05.2013, www.jordantimes.com/friends-of-syria-call-for-forming-transitional-body-to-rule-country-with-full-powers [12.07.2013].

głość instytucjonalną i integralność terytorialną¹⁶. Ponadto Jordańczycy podjęli współpracę z rebeliantami działającymi w przygranicznym rejonie Dara, popierając ideę utworzenia strefy bezpieczeństwa na południu Syrii, która miałaby ograniczyć napływ uchodźców do Jordanii. Monarchia haszymidzka wyraziła ponadto milczącą zgodę na przygraniczny przerzut broni dla rebeliantów oraz wykorzystanie jej terytorium dla amerykańskich obozów szkoleniowych¹⁷.

Niemniej strona jordańska pozostawała niespokojna w obliczu ewentualnego zwycięstwa rebeliantów w wojnie w Syrii. Było to spowodowane dominującą rolą, jaką odgrywali syryjscy Bracia Muzułmanie w tworzeniu i funkcjonowaniu struktur opozycyjnych popieranych przez Zachód. Jeszcze mniej korzystnie dla Jordanii wyglądała sytuacja na polu bitwy, gdzie w 2013 r. dominujący wpływ przejęły radykalne bojówki salafickie. W przypadku przejścia władzy w Damaszku przez Braci lub któreś z radykalnych ugrupowań islamistycznych, można było domniemywać, że wspierałyby one w regionie organizacje o podobnym profilu, w tym w Jordanii¹⁸. W efekcie mogło to doprowadzić do umocnienia jordańskiego ruchu islamistycznego, który tradycyjnie pozostawał najlepiej zorganizowaną grupą opozycyjną, oraz intensyfikacji jego żądań wobec monarchii Haszymidów¹⁹. Jak zauważył J. Barnes-Dacey, mogło to sprowokować agresywną reakcję zdominowanych przez Transjordańczyków służb bezpieczeństwa, które pragnęły utrzymać za wszelką cenę polityczne *status quo*²⁰.

Zagrożeniem dla Jordanii była także ewentualna destabilizacja Syrii po upadku Al-Asada oraz brak ściśle określonych ram politycznej współpracy w trakcie okresu przejściowego. Im dłużej trwał stan niepewności politycznej w samej Syrii, tym dłużej istniało ryzyko wystąpienia negatywnego jej oddziaływania na scenę polityczną Jordanii. Miało to znaczenie o tyle istotne, że przestrzeń pozostawioną przez dawny reżim mogły zająć ugrupowania radykalne gotowe do kontestacji jordańskich władz.

Powodem rosnącego niezadowolenia wśród ludności jordańskiej była intensyfikacja aktywności Jordanii w Syrii, zarówno politycznej, jak i militarnej. Istniało ryzyko, że dalsze zaangażowanie jordańskich władz mogło spowodować erozję poparcia dla monarchii, gdyż tendencje te miały podłoże przede wszystkim

¹⁶ J. Barnes-Dacey, *op. cit.*

¹⁷ O. Al Sharif, *op. cit.*

¹⁸ T. Karon, *Jordan is Living Dangerously as Syria Burns*, „Time”, 15.01.2013, www.world.time.com/2013/01/16/jordan-is-living-dangerously-as-syria-burns [12.07.2013].

¹⁹ W tym świetle należy analizować działalność jordańskich Braci Muzułmanów, którzy w ostatnich dwóch latach nieustannie krytykują rząd za zbyt powściągliwą politykę wobec Syrii. Słusznie Bracia widzą w utworzeniu w Syrii rządu zdominowanego przez sunnickie ugrupowanie religijne, szansę na umocnienie własnej pozycji w Jordanii. Zob. E. Gnehm, *op. cit.*, s. 3.

²⁰ J. Barnes-Dacey, *op. cit.* Transjordańczycy, czyli Jordańczycy pochodzący z terenu istniejącego w latach 1921–1946 emiratu Transjordanii (tzw. Wschodniego Brzegu), tworzą trzon poparcia dla monarchii haszymidzkiej w Jordanii, stąd też mają priorytet w zatrudnieniu w siłach zbrojnych, policji czy służbach bezpieczeństwa. Szerzej zob. np.: L. Brand, *Palestinians and Jordanians: A Crisis of Identity*, „Journal of Palestine Studies” 1995, Vol. 24, No. 4, s. 46–61.

ekonomiczne, a nie, jak wydawałoby się, polityczne. Znaczne koszty ponoszone przez jordański rząd związane z konfliktem w Syrii były pokrywane ze środków, które w innych okolicznościach podlegałyby redystrybucji wśród lojalnej ludności z południa kraju. Oczywiście więc była kontestacja takiego stanu²¹.

Paradoksalnie jednak reperkusje wojny w Syrii dla jordańskiej sceny politycznej miały odmienny charakter. Podobnie jak niestabilna sytuacja w Egipcie pod rządami Mursiego, tak i rozlew krwi w Syrii znacznie złagodziły nastroje społeczne w Jordanii. Latem 2013 r. trudno było znaleźć Jordanińczyka, który chciałby powtórzyć doświadczenia sąsiadujących państw i doprowadzić do eskalacji przemocy na ulicach, co w praktyce oznaczało poparcie dla *status quo* w imię stabilności i bezpieczeństwa²². Było to szczególnie zauważalne jesienią 2012 r., gdy po podwyżce cen paliwa doszło do masowych protestów społecznych – w momencie gdy przerodziły się one w akty przemocy, szybko wytraciły swój impet²³. W obliczu narastającej frustracji społecznej trudno jednak przewidzieć, jakie konsekwencje mógłby przynieść syryjski konflikt dla Jordanii w długiej perspektywie.

Wymiar militarny bezpieczeństwa

W latach 2012–2013 wojna w Syrii stanowiła bezpośrednie zagrożenie militarne dla bezpieczeństwa Jordanijskiego Królestwa Haszymidzkiego. Ryzyko rozlania się konfliktu poza granice Syrii było realne, zważywszy zwłaszcza na zaangażowanie aktorów niepaństwowych, jak np. Hezbollahu czy Frontu an-Nusra (odłamu Al-Kaidy) oraz licznych gróźb kierowanych pod adresem jordańskich władz przez reżim Al-Asada²⁴.

W ostatnich dwóch latach wielokrotnie dochodziło do przygranicznych starć między jordańską armią a syryjskim wojskiem lub bojownikami, bądź w efekcie ataku na jordańskie pozycje, bądź w ochronie ludności cywilnej przekraczającej granicę Jordanii. W październiku 2012 r. w wyniku wymiany ognia zginął jordański żołnierz²⁵, do potyczek jordańskich służb bezpieczeństwa z Syryjczykami

²¹ R. Satloff, D. Schenker, *Political Instability in Jordan*, 15.05.2013, Council on Foreign Relations, www.cfr.org/jordan/political-instability-jordan/p30698#cid=soc-twitter-at-contingency_planning_memorandu-political_instability_in_jorda-050113 [12.07.2013].

²² J. Barnes-Dacey, *op. cit.*

²³ Zob. np.: T. Luck, *Vandalism, Arrests as Fuel Riots Continue*, „Jordan Times”, 14.11.2012, www.jordantimes.com/vandalism-arrests-as-fuel-riots-continue [12.07.2013]; T. Luck, *Calm Returns to Streets after Fuel Price Riots*, „Jordan Times”, 15.11.2012, www.jordantimes.com/calm-returns-to-streets-after-fuel-price-riots [12.07.2013].

²⁴ Zob. np.: *Assad Warns 'Fire' in Syria Could Reach Jordan*, „Al Arabiya”, 18.04.2013, www.english.alarabiya.net/en/News/middle-east/2013/04/18/Assad-warns-fire-in-Syria-could-reach-Jordan.html [12.07.2013].

²⁵ R. Kadri, J. Rudoren, *Jordanian Soldier Killed in Syrian Border Clash*, „The New York Times”, 22.10.2013, www.nytimes.com/2012/10/23/world/middleeast/jordanian-soldier-killed-in-syrian-border-clash.html?_r=0 [12.07.2013].

dochodziło także wielokrotnie na terenie obozu dla uchodźców w Zaatari, gdzie zamieszki wybuchały z powodu niezadowolenia z warunków sanitarnych i mieszkaniowych²⁶.

Jordańskie władze obawiały się także bezpośredniego ataku na cele położone w głębi kraju, zarówno przy użyciu broni konwencjonalnej, jak i chemicznej²⁷. W północno-zachodniej Jordanii, w promieniu 200 km od Damaszku koncentruje się zdecydowana większość ludności i infrastruktury, stąd ewentualny atak miałby bardzo poważne konsekwencje dla integralności i przetrwania Jordanii. Powszechne obawy o rozprzestrzenienie się przemocy na terenie kraju spowodowały pełną mobilizację armii na północnej granicy oraz zacieśnienie współpracy wojskowej z państwami zachodnimi. W niektórych miastach północnej Jordanii utworzyły się ponadto lokalne grupy samoobrony w celu odparcia możliwych ataków syryjskiej armii²⁸.

Jednym z najpoważniejszych wyzwań dla Jordanii było ryzyko upadku reżimu Al-Asada, w ślad za którym mogła nastąpić implozja struktur państwowych oraz załamanie systemu instytucjonalnego i gospodarczego kraju, a co za tym idzie, przeobrażenie się Syrii w niekontrolowane terytorium o charakterze państwa upadłego. W takiej sytuacji Syria mogła się stać bazą operacyjną dla aktorów pozapaństwowych, w tym ugrupowań terrorystycznych, które mogłyby dążyć do obalenia władzy Haszymidów w Jordanii²⁹. W przeciwieństwie do wojny irackiej i działającej w jej ramach Al-Kaidy, od której jordańskie centra polityczne i gospodarcze dzieliły ogromne połacie pustyni, pogranicze syryjsko-jordańskie jest gęsto zaludnione i może stanowić dogodny cel ataków terrorystycznych. Do zamachów dochodziło kilkukrotnie na pograniczu turecko-syryjskim, stąd też obawy o wystąpienie podobnych akcji w Jordanii były w pełni uzasadnione³⁰.

Szerząca się radykalna ideologia oraz transgraniczny handel bronią i przemyt dodatkowo komplikowały sytuację Jordanii. O realnym zagrożeniu świadczyły choćby wydarzenia z połowy października 2012 r., gdy jordańskie służby wywiadowcze rozpracowały siatkę terrorystyczną i udaremniły zamachy w centrum Ammanu, których celem mieli być m.in. zagraniczni turyści i dyplomaci. Zamachy planowało dokonać jedenastu jordańskich ekstremistów, którzy środki wybuchowe i broń maszynową nabyli właśnie w Syrii³¹.

²⁶ Zob. np.: *26 Security Officers Injured in Zaatari Riots*, „Jordan Times”, 28.08.2012, www.jordantimes.com/26-security-officers-injured-in-zaatari-riots [08.08.2013]; T. Luck, *10 Zaatari Rioters Detained over Attempted Assault on Teachers*, „Jordan Times”, 30.07.2013, www.jordantimes.com/10-zaatari-rioters-detained-over-attempted-assault-on-teachers [08.08.2013].

²⁷ *US Troops In Jordan Are Preparing A Chemical Attack Defense Against Syria*, „Business Insider”, 12.10.2012, www.businessinsider.com/us-troops-are-in-jordan-to-help-it-defend-against-a-syrian-chemical-attack-2012-10 [08.08.2013].

²⁸ J. Barnes-Dacey, *op. cit.*

²⁹ *Ibidem.*

³⁰ O. Al-Sharif, *Has Jordan Abandoned Its Cautious Policy on Syria?*, „Al Monitor”, 15.05.2013, www.al-monitor.com/pulse/originals/2013/05/jordan-amman-friends-of-syria.html [13.07.2013].

³¹ R. Kadri, J. Rudoren, *op. cit.*

W dłuższej perspektywie to właśnie upowszechniający się ekstremizm mógłby okazać się największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Jordanii. Latem 2013 r. w Syrii walczyło kilkuset jordańskich dżihadystów zainspirowanych Al-Kaidą, najczęściej w szeregach radykalnego Frontu an-Nusra³². W interesie bezpieczeństwa publicznego Jordanii było zatem, aby dżihadysty z wojny nie wrócili, w przeciwnym razie islamscy radykałowie mogliby swoją uwagę zwrócić właśnie w stronę monarchii haszymidzkiej, powszechnie uznawanej za sojusznika Stanów Zjednoczonych i Izraela. Ich powrót do kraju mógł doprowadzić do poważnej destabilizacji sytuacji wewnętrznej w Jordanii, podobnie jak to miało miejsce w wielu państwach arabskich po powrocie bojowników z Afganistanu w latach 80. i 90. XX w.³³

Wymiar gospodarczy bezpieczeństwa

Wojna w Syrii miała destabilizujący wpływ także na system gospodarczy Jordanii, a nakładając się w czasie na światowy kryzys finansowy, potęgowała jego negatywny efekt dla relatywnie słabej gospodarki jordańskiej. Eskalacja sytuacji w Syrii doprowadziła w pierwszej kolejności do załamania handlu dwustronnego, którego wartość w 2012 r. była najniższa od blisko dekady (tab. 1), a została poprzedzona okresem silnych wzrostów spowodowanych podpisaniem porozumienia o wolnym handlu w 2001 r.

Szczególnie trudna sytuacja panowała w północnej Jordanii, np. w mieście Ar-Ramsa, dla którego mieszkańców handel z Syrią stanowił podstawowe źródło utrzymania. Syria była też jednym z głównych kierunków importu żywności do Jordanii oraz, co niezwykle istotne, kluczowym szlakiem tranzytowym dla jordańskiego handlu z Europą, Turcją i państwami Kaukazu. Syryjski port w Latakii umożliwiał eksport jordańskich towarów znacznie taniej aniżeli szlak wiodący przez port w Akabie i Morze Czerwone³⁴.

Ponadto zamknięcie syryjskiej przestrzeni powietrznej dla ruchu cywilnego oznaczało dla większości linii lotniczych konieczność zmiany trasy przelotu (przez Półwysep Synaj), co z kolei implikowało blisko godzinne wydłużenie lotu i wyższe koszty paliwa³⁵.

³² T. Luck, 'Over 700 Jordanian jihadists fighting in Syria', „Jordan Times”, 13.07.2013, www.jordantimes.com/over-700-jordanian-jihadists-fighting-in-syria [14.07.2013].

³³ T. Karon, *op. cit.*; J. Barnes-Dacey, *op. cit.*

³⁴ R. al Khouri, *The Syria Syndrome*, „Jordan Business”, September 2011, s. 53–54.

³⁵ M. Pierini, *Helping Jordan Weather the Syrian Storm*, www.carnegieeurope.eu/2013/05/27/helping-jordan-weather-syrian-storm/g6p1 [13.07.2013].

Tabela 1. Wartość wymiany handlowej Jordanii z Syrią (w mln dinarów³⁶)

	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012
Eksport	108,0	143,7	191,1	218,2	200,7	165,4	182,5	203,6	156,1
Import	147,4	161,6	185,8	257,8	244,5	218,0	267,2	268,4	171,3

Źródło: Department of Statistics, Jordania, www.dos.gov.jo [13.07.2013].

Arabska Wiosna ogólnie, a wojna domowa w Syrii w szczególności, negatywnie odbiły się także na kondycji jordańskiego sektora turystycznego, który był jedną z głównych gałęzi gospodarki. Poczucie zagrożenia i niestabilności oraz konflikt toczący się w bezpośrednim sąsiedztwie, stanowią czynniki zniechęcające potencjalnych turystów na całym świecie, w przypadku Jordanii natomiast było to o tyle istotne, że kraj ten był często kierunkiem docelowym wycieczek łączonych, tj. udających się do Syrii i Jordanii.

Negatywny wpływ syryjskiego konfliktu widać było wyraźnie w statystykach dotyczących liczby turystów odwiedzających Jordanię, która systematycznie spadała od 2011 r. (tab. 2). W pierwszym kwartale 2013 r. monarchię haszymidzką odwiedziło 1,3 mln osób, o 9,4% mniej niż w analogicznym okresie w 2012 r. Niemal niezmienna pozostała wartość wpływów z sektora turystycznego, przy czym malał ich udział w tworzeniu PKB Jordanii.

Tabela 2. Ruch turystyczny w Jordanii

	2008	2009	2010	2011	2012	2013 (I–III)
Liczba turystów	7 100 482	7 084 552	8 247 136	6 812 426	6 314 250	1 291 456
Przychody [mln JD]	2 088,9	2 067,0	2 545,2	2 129,7	2 455,8	550,9

Źródło: Ministry of Tourism and Antiquities, Jordania, www.tourism.jo/en/Default.aspx?tabid=132 [13.07.2013].

Zagrożeniem dla gospodarki Jordanii był także masowy napływ uchodźców syryjskich, którzy nadwyrężali ograniczone finanse państwa oraz jordańską infrastrukturę. Od 2012 r. zarejestrowanym uchodźcom przysługiwał bezpłatny dostęp do państwowej służby zdrowia, a ich dzieciom – do systemu edukacji. Ponad pół miliona dodatkowych osób w ciągu roku oznaczało jednak ogromne koszty dla jordańskiego, niewydolnego zresztą, systemu energetycznego, a także drastyczny wzrost kosztu wynajmu nieruchomości oraz zalanie rynku pracy tanią siłą roboczą³⁷. Syryjczycy wypierali z rynku pracy nie tylko Jordańczyków, ale i Egipcjan, którzy od kilkadziesiąt lat wykonywali w Jordanii najgorzej opłacane zajęcia. Przyczyniło się to do wzrostu niezadowolenia społecznego wśród mieszkańców

³⁶ JD – dinar jordański, w 2013 r. 1 dinar – 1,1 euro.

³⁷ J. Barnes-Dacey, *op. cit.*

Jordanii, którzy zmagali się z kryzysem gospodarczym³⁸. W połowie 2013 r. 92% Jordańczyków było przekonanych, że obecność uchodźców syryjskich w Jordanii negatywnie wpływała na możliwość znalezienia przez nich pracy³⁹.

Zdecydowana większość kosztów związanych z utrzymaniem uchodźców była ponoszona przez jordański rząd, gdyż pomoc międzynarodowa, mimo iż sukcesywnie rosła, w niewielkim stopniu pokrywała realne zapotrzebowanie. Jordańskie władze pod koniec 2012 r. szacowały, że bezpośredni koszt utrzymania Syryjczyków w ciągu 18 miesięcy od rozpoczęcia konfliktu wyniósł blisko 600 mln dinarów (ok. 850 mln dolarów); koszty pośrednie były natomiast niemożliwe do oszacowania⁴⁰. Dla państwa, którego PKB w 2012 r. wynosił 31,2 mld dolarów był to olbrzymi wysiłek finansowy.

Wymiar społeczny bezpieczeństwa

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa Jordanii w wymiarze społecznym byli przede wszystkim uchodźcy syryjscy, których niemal niekontrolowany napływ paraliżował system społeczno-gospodarczy kraju. Exodus Syryjczyków rozpoczął się już w 2011 r., początkowo jednak miał niewielką skalę, a większość uchodźców była przyjmowana przez swoich krewnych po jordańskiej stronie granicy – Jordanię i Syrię łączą transgraniczne więzi rodzinne i plemienne. Z czasem jednak, w wyniku intensyfikacji działań zbrojnych na południu Syrii, doszło do gwałtownego wzrostu liczby uciekinierów, a w kulminacyjnym okresie – wiosną 2013 r. – jordańską granicę nielegalnie przekraczało dziennie 3–4 tysiące uchodźców. Według danych UNHCR, na początku lipca 2013 r. na terenie Jordanii było zarejestrowanych lub oczekiwało rejestracji blisko 490 tys. uchodźców, z czego 80% stanowiły kobiety i dzieci. Wedle danych rządowych liczba ta przekroczyła 600 tys. osób. Ponad 150 tys. osób zamieszkiwało na terenie dwóch obozów dla uchodźców: w Zaatari (około 135 tys.) w pobliżu miasta Al-Mafrak oraz w Mradzib al-Fhud (około 20 tys.) w sąsiedztwie miasta Az-Zarka. Pozostali uchodźcy mieszkali przede wszystkim w obrębie głównych ośrodków miejskich Ammanu, Irbidu i Az-Zarki⁴¹.

Liczba 600 tys. uchodźców stanowiła w lipcu 2013 r. około 9% ogólnej liczby mieszkańców Jordanii, natomiast w niektórych regionach na północy kraju stanowili oni większość mieszkańców. Dla porównania, w Turcji syryjscy uchodźcy

³⁸ W listopadzie 2012 r. rząd ogłosił decyzję o zniesieniu części państwowych subsydiów na paliwa, co w konsekwencji oznaczało wzrost ceny benzyny, diesla i gazu ziemnego o odpowiednio 15%, 33% i 54%. Kolejne podwyżki cen były wprowadzone wiosną 2013 r.

³⁹ Centrum Studiów Strategicznych, *op. cit.*, s. 30.

⁴⁰ O. Obeidat, *Syrian Refugees 'Cost Jordan JD 590 Million up to Last November'*, „Jordan Times”, 29.01.2013, www.jordantimes.com/syrian-refugees-cost-jordan-jd590-million-up-to-last-november [13.07.2013].

⁴¹ UNHCR, *Syria Regional Refugee Response – Jordan*, www.data.unhcr.org/syrianrefugees/country.php?id=107 [14.07.2013].

stanowili zaledwie 0,5% populacji. Należy przy tym pamiętać, że Jordania była wówczas domem dla Irakijczyków, którzy przybyli tam po wojnie z 2003 r.; ich liczba była szacowana na około 750 tys. W Jordanii w 2013 r. zamieszkiwało też 2 mln oficjalnie zarejestrowanych przez UNRWA uchodźców palestyńskich, a kolejne 1–1,5 mln osób miało pochodzenie palestyńskie (większość z nich miała obywatelstwo jordańskie)⁴². Oznaczało to, że ludność rodzima, tzw. Transjordańczycy lub Jordańczycy ze Wschodniego Brzegu, już wówczas mieli status mniejszości we własnym kraju. Coraz częściej kontestowali oni rządową politykę otwartych granic dla uchodźców z Syrii obawiając się, że Syryjczycy, podobnie jak wcześniej uchodźcy z Palestyny i Iraku, osiedlą się w Jordanii na stałe.

Ze względu na delikatną naturę relacji między Jordańczykami pochodzenia palestyńskiego i transjordańskiego, szczególnie drażliwym problemem byli uchodźcy palestyńscy z Syrii, wobec których rząd stosował odmienne regulacje. Już w lipcu 2012 r. Human Rights Watch raportował o pierwszych przypadkach wydalenia z granicy lub aresztu palestyńskich uciekinierów z Syrii⁴³. W połowie stycznia 2013 r. premier Jordanii Abd Allah an-Nsur publicznie ogłosił, że Jordania nie będzie przyjmować Palestyńczyków w obawie o zaburzenie szczególnej sytuacji demograficznej kraju⁴⁴.

W konsekwencji procedurą deportacji lub wydalenia z granicy zostało objętych kilka tysięcy osób pochodzenia palestyńskiego, co było jawnym pogwałceniem zasady *non-refoulement*, do której przestrzegania rząd jordański zobowiązał się w „Memorandum of Understanding” podpisanym z UNHCR w 1998 r.⁴⁵ Nie oznacza to jednak, że Palestyńczyków z Syrii nie było na terytorium Jordanii, gdyż wielu z nich przekroczyło jordańską granicę posługując się fałszywymi dokumentami. Jordańskie władze były świadome tego procederu, ale nie były w stanie mu zaradzić, stąd też przede wszystkim prowadziły działania, które miały zniechęcić Palestyńczyków do ucieczki do Jordanii, np. negatywną kampanię informacyjną czy przetrzymywanie syryjskich Palestyńczyków w zamkniętym ośrodku rządowym w Cyber City⁴⁶. Na początku lipca 2013 r. w Jordanii przebywało blisko

⁴² Szerzej o Palestyńczykach w Jordanii zob.: A. Malantowicz, *Jordańczycy czy Palestyńczycy? Czyli o tożsamości i statusie społeczno-prawnym uchodźców palestyńskich w Jordanii*, [w:] *Geografia polityczna wobec wyzwań i problemów współczesnej Polski i świata*, red. M. W. Solarz, Toruń 2012, s. 99–129.

⁴³ Human Rights Watch, *Jordan: Bias at the Syrian Border*, www.hrw.org/news/2012/07/04/jordan-bias-syrian-border [14.07.2013].

⁴⁴ T. Al-Samadi, *Jordanian PM: We Cannot Receive Palestinian Refugees From Syria*, „Al-Monitor”, 11.01.2013, www.al-monitor.com/pulse/politics/2013/01/jordanian-pm-we-cannot-receive-palestinian-refugees-from-syria.html [08.08.2013].

⁴⁵ Jordania nie jest sygnatariuszem Konwencji NZ w sprawie statusu uchodźców z 1951 r., która definiuje status uchodźcy, przyznaje mu szczególną ochronę, np. zasadę niezawracania (*non-refoulement*), prawo zatrudnienia czy bezpieczeństwa społecznego oraz zachęca do polityki asymilacji i naturalizacji uchodźców.

⁴⁶ Wywiad autora z pracownikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Jordanii, Amman, 27 lutego 2013.

8 tys. Palestyńczyków z Syrii, którzy znajdowali się pod opieką biura UNRWA w Ammanie⁴⁷.

Wzrastające w szybkim tempie liczba uchodźców, koszty jej utrzymania oraz uciążliwości z tym związane dla mieszkańców Jordanii (rosnące ceny, konkurencja na rynku pracy itp.) powodowały, że narastała także frustracja jordańskiego społeczeństwa. Według badania opinii publicznej z lipca 2013 r., 73% mieszkańców Jordanii było przeciwnych dalszemu przyjmowaniu uchodźców syryjskich. Jednocześnie 87% Jordańczyków było przekonanych, że uchodźcy powinni przebywać jedynie na terenie obozów – zdaniem 90% obywateli, ich obecność poza obozami zagrażała bezpieczeństwu kraju w dużym lub umiarkowanym stopniu⁴⁸. Innymi słowy, z początkowo przychylnego nastawienia, gościnności i akceptacji wobec uchodźców, reakcja społeczeństwa miała coraz częściej wydźwięk negatywny, a obecność Syryjczyków w Jordanii była postrzegana w kategoriach problemu i zagrożenia.

Wymiar ekologiczny bezpieczeństwa

Napływ syryjskich uchodźców do Jordanii oznaczał gwałtowny wzrost liczby jej ludności, koncentrującej się przede wszystkim w północno-zachodniej części kraju (Irbid, Al-Mafrak, Az-Zarka, Amman). Przyczyniło się to do silnej presji na środowisko, co było zauważalne szczególnie w przypadku korzystania z zasobów wody, żywności, energii oraz gospodarki odpadami. W dłuższej perspektywie było to zagrożenie, które mogłoby doprowadzić do niewydolności państwowych instytucji lub stanu klęski ekologicznej.

Ponad 80% terytorium Jordanii to obszary pustynne, półpustynne i stepowe, gdzie panuje suchy klimat zwrotnikowy kontynentalny; jedynie w północno-zachodniej części kraju panuje klimat śródziemnomorski sprzyjający rozwojowi rolnictwa. Na obszarze królestwa sieć rzeczna jest uboga, często jedynie okresowa lub epizodyczna, stąd też problem kontroli nad wodami granicznych rzek Jordan i Jarmuk – głównego źródła życiodajnej wody – oraz uczciwej alokacji ich zasobów, był od dziesięcioleci przedmiotem sporu Jordanii z jej sąsiadami. W połączeniu ze średnimi rocznymi opadami rzędu 125 mm, roczne zasoby wodne monarchii Haszymidów szacuje się na około 875 mln m³, co sytuuje ją na dziesiątym miejscu listy państw najmniej zasobnych w wodę. Średnia dzienna konsumpcja wody na osobę w Jordanii w 2010 r. wynosiła 85 litrów, podczas gdy w Izraelu – 300 litrów, a w Europie – 600 litrów⁴⁹. Co niezwykle ważne, państwowe restrykcje w stosunku

⁴⁷ UNRWA, *Syria Crisis Situation Update*, No. 53, www.unrwa.org/etemplate.php?id=1815 [14.07.2013].

⁴⁸ Centrum Studiów Strategicznych, *op. cit.*, s. 25, 28–29.

⁴⁹ C. Held, J. Cummings, *Middle East Patterns. Places, Peoples and Politics*, Boulder 2011, s. 330–331.

do zużycia wody w północnej Jordanii, nie były przestrzegane na terenie obozów dla uchodźców, co powodowało dodatkowe niezadowolenie i poczucie niesprawiedliwości wśród mieszkańców okolicznych jordańskich miast⁵⁰.

Jordania dysponuje zaledwie symbolicznymi zasobami zdolnych do wydobycia węglowodorów. W niewielkim stopniu pokrywają one jej potrzeby energetyczne, stąd też jest uzależniona od dostaw z państw regionu: gazu naturalnego z Egiptu oraz ropy naftowej z Iraku, Arabii Saudyjskiej i Kuwejtu. Mimo że na terenie Jordanii znajdują się znaczne złoża łupkowe, ich eksploatacja nie jest prowadzona z racji na wodochłonność procesu⁵¹. Konieczność dostarczenia energii elektrycznej do obozów dla uchodźców, w tym do Zaatari – czwartego największego „miasta” w kraju, doprowadziła do przeciążenia systemu energetycznego i przerw w dostawach prądu w innych częściach kraju oraz wygenerowała olbrzymie koszty dla budżetu państwa. Ponadto z racji niekorzystnych warunków dla rozwoju rolnictwa, Jordania w 2013 r. musiała importować blisko 87% swojego zapotrzebowania na żywność⁵². Oznaczało to, że nagły przyrost liczby ludności doprowadził do deficytu na jordańskim rynku żywności.

Współpraca z Zachodem jako gwarancja bezpieczeństwa

W swoim przemówieniu z czerwca 2013 r. jordański monarcha Abd Allah II stwierdził, że

[...] gdyby świat nie zadziałał i nie pomógł adekwatnie do sytuacji, i gdyby ta sytuacja stała się zagrożeniem, w każdym momencie jesteśmy zdolni podjąć konieczne środki do obrony interesów naszego kraju i naszych obywateli⁵³.

W rzeczywistości jednak sytuacja była mniej korzystna dla Jordanii, tzn. liczne zagrożenia dla bezpieczeństwa kraju wynikające z wojny w Syrii oraz świadomość niemożności poradzenia sobie z nimi bez pomocy zewnętrznej, zmuszały Jordanię do zacieśnienia współpracy z państwami zachodnimi, a jednocześnie do utrzymania poprawnych relacji ze zwolennikami syryjskiego reżimu, tj. Iranem i Rosją. Współpraca ta przejawiała się na dwóch płaszczyznach: politycznej i wojskowej.

Politycznie Jordania angażowała się głównie w prace grupy „Przyjaciół Syrii”. W jej obrębie wykształciła się tzw. Jedenastka z Londynu, czyli grupa państw szczególnie zaangażowanych w toczące się rozmowy, w skład której wchodziłi

⁵⁰ M. Pierini, *op. cit.*

⁵¹ C. Held, J. Cummings, *op. cit.*, s. 333.

⁵² *Jordan Imports 87% of Its Food*, „Jordan Times”, 08.07.2013, www.jordantimes.com/jordan-imports-87-of-its-food [14.07.2013].

⁵³ Cyt. za: *Jordan Can Protect Itself from Syria War Threats: King*, „The Daily Star”, 16.06.2013, www.dailystar.com.lb/News/Middle-East/2013/Jun-16/220551-jordans-king-abdullah-says-ready-to-take-measures-any-moment-if-syrian-conflict-threatens-kingdom.ashx [14.07.2013].

kluczowi gracze świata zachodniego (USA, Francja, Włochy, Niemcy, Wielka Brytania) oraz regionalni (Turcja, Egipt, Arabia Saudyjska, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Jordania). W ramach tej grupy jordańscy przedstawiciele postulowali syryjski dialog narodowy i stabilny okres przejściowy po odsunięciu Al-Asada od władzy. O ile potencjalne pozytywne efekty prac na forum „Przyjaciół Syrii” leżały w żywotnym interesie Jordanii, o tyle kraj ten nie starał się być pionierem w proponowaniu rozwiązań, aby nie zaognić sytuacji na linii Damaszek–Amman. Jednocześnie Jordańczycy starali się utrzymać dobre relacje z Rosją i Iranem, o czym świadczyły wizyty na szczycie w pierwszej połowie 2013 r., np. króla Abd Allaha II w Moskwie (luty 2013), czy ministra spraw zagranicznych Iranu Salehiego w Ammanie (maj 2013). Bliski kontakt z obiema stronami miał zapewnić uwzględnienie jordańskich interesów i postulatów w ewentualnym porozumieniu na konferencji „Genewa II”⁵⁴.

Dużo istotniejsza z punktu widzenia doraźnych gwarancji bezpieczeństwa dla jordańskiego reżimu wydawała się jednak współpraca wojskowa z Zachodem, w tym przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi, które powszechnie są uznawane za najważniejszego sojusznika Jordanii. Od jesieni 2012 r. na terenie monarchii haszymidzkiej przebywało 150 amerykańskich planistów i ekspertów bezpieczeństwa, którzy mieli przygotować jordańską armię na różne scenariusze rozwoju sytuacji; od wiosny 2013 roku natomiast w Jordanii stacjonowało dwustu amerykańskich żołnierzy, którzy mieli zabezpieczyć syryjski arsenał broni chemicznej po ewentualnym upadku reżimu Al-Asada, aby uniemożliwić jego przejęcie przez rebeliantów⁵⁵. W drugiej połowie czerwca 2013 r., pomimo braku akceptacji społecznej dla takich działań, liczebność amerykańskiego kontyngentu wojskowego w Jordanii została zwiększona do dziewięciuset osób.

Budowa zdolności bojowych jordańskiej armii była głównym celem trzecich z kolei manewrów wojskowych „Eager Lion” w czerwcu 2013 r., w których uczestniczyli przedstawiciele dziewiętnastu państw, obok Stanów Zjednoczonych, także krajów europejskich (w tym Polski) oraz arabskich. 8 tys. personelu wojskowego przechodziło trening w zakresie ochrony granic, walk nieregularnych, terroryzmu i kontrwywiadu, a scenariem jednej z przeprowadzonych symulacji był obóz dla uchodźców syryjskich, w którym wybuchły zamieszki – rzeczywistość dobrze znana służbom bezpieczeństwa w Zaatari. Manewrom towarzyszyły szkolenia na temat zarządzania kryzysowego oraz pomocy humanitarnej, których grupą docelową było 7 tys. pracowników organizacji pozarządowych na co dzień zajmujących się pracą z uchodźcami z Syrii⁵⁶.

Wielonarodowe ćwiczenia wojskowe były także tłem dla decyzji bilateralnych zapadających na linii Waszyngton–Amman. Na prośbę jordańskiego rządu

⁵⁴ M. Pierini, *op. cit.*

⁵⁵ O. Al Sharif, *Jordan Prepares...*

⁵⁶ *U.S. War Games in Jordan Send Signal to Assad*, 19.06.2013, www.haaretz.com/news/middle-east/u-s-war-games-in-jordan-send-signal-to-assad-1.530690 [14.07.2013].

Amerykanie zdecydowali o pozostawieniu na terytorium Jordanii raketowego systemu antybalistycznego Patriot oraz eskadry myśliwców F-16 po zakończeniu manewrów „Eager Lion”. Rozlokowane w połowie 2013 r. na pograniczu jordańsko-syryjskim miały zapobiec ewentualnemu rozprzestrzenieniu się przemocy na południe od linii rzeki Jarmuk. Zdaniem niektórych ekspertów, ruch ten mógł także świadczyć o amerykańskich planach utworzenia strefy zakazu lotów na obszarze Syrii wzdłuż granicy z Jordanią, co miałyby uniemożliwić ataki syryjskiej armii na rebeliantów oraz uchodźców zmierzających do Jordanii⁵⁷. Ewentualna decyzja wymagałaby jednak zgody jordańskich władz na użycie baz lotniczych zlokalizowanych na terytorium Jordanii oraz *de facto* militarne zaangażowanie w konflikt. Byłaby to decyzja o tyle ryzykowna, że mogłaby sprowokować akcje odwetowe syryjskiego reżimu wobec Jordkańskiego Królestwa Haszymidzkiego. Mimo to wydaje się, że kierunek wówczas obrany przez jordańskie elity polityczne był jedynym, który w długiej perspektywie mógł zapewnić bezpieczeństwo państwa.

Podsumowanie

W 2013 r. wojna w Syrii stanowiła jedno z najpoważniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa Jordkańskiego Królestwa Haszymidzkiego w ostatnich dziesięcioleciach. Intensyfikacja działań zbrojnych w Syrii, pogarszająca się sytuacja humanitarna ludności cywilnej i jej masowy napływ do Jordanii, bezpośrednie zagrożenie militarne, ale i zagrożenia wynikające z niepewnej przyszłości Syrii oraz niewydolności systemu społeczno-gospodarczego monarchii haszymidzkiej sprawiły, że to właśnie konflikt syryjski zdominował publiczną debatę na temat bezpieczeństwa narodowego. Stąd też w połowie 2013 r. w żywotnym interesie Jordanii leżało jak najszybsze zakończenie konfliktu – paradoksalnie mogło dokonać się to przez jego eskalację. Ponieważ efekt finalny wojny domowej był trudny do przewidzenia, jordański reżim był skazany na dotychczasową ostrożną politykę balansowania między stronami konfliktu, przy jednoczesnym wzmacnianiu swojego bezpieczeństwa we współpracy z państwami zachodnimi. Ponadto jordańskim interesem było zapewnienie stabilnego okresu przejściowego i pojednania narodowego w Syrii – im dłużej trwała destabilizacja tego kraju, tym poważniejsze było ryzyko wystąpienia negatywnych reperkusji dla samej Jordanii.

⁵⁷ *Ibidem*.

The war in Syria and its consequences to security of the Hashemite Kingdom of Jordan

The civil war in Syria lasts over two years and its progressing escalation indicates that its quick solution is far from being feasible. It causes numerous repercussions not only for Syria itself – by war damage and erosion of the social fabric, but also for the Middle East, especially due to direct involvement of regional actors in the conflict. Particularly vulnerable is the Hashemite Kingdom of Jordan to which Syrian war constitutes a major security threat, probably the biggest one Jordan has to face in more than 40 years. The article presents the monarchy's reaction towards the Syrian crisis and accordingly analyzes the security system of Jordan by indicating complexity and multidimensionality of threats inflicted by the war in Syria by applying the comprehensive security approach. Intensification of the military activity on ground, deteriorating humanitarian situation of the civilians and their massive influx into Jordan, a direct military threat and several dangers related to uncertain future of Syria and overload of Jordanian socio-economic system are indicated as key factors endangering the very existence and stability of the monarchy.

Key words: Jordan, war in Syria, security, refugees